

Opłaty drogowe oparte o emisje CO2

Utworzono: poniedziałek, 28, maj 2018 11:21



Głosowanie eurodeputowanych na temat wprowadzenia dla ciężarówek systemu opłat drogowych opartego na pokonywanej odległości oznacza, że opłaty będą bazować na ilości CO2 emitowanego przez te pojazdy. Stanowi to zachętę do wprowadzania mniej emisyjnych, bardziej ekologicznych pojazdów ciężarowych, ocenia federacja Transport & Environment, której członkiem jest Instytut Spraw Obywatelskich (INSPRO.)

Zgodnie z rewizją dyrektywy w sprawie eurowiniet, dokonaną przez Komisję Transportu Parlamentu Europejskiego, od roku 2026 kierowcy nie będą już mogli kupować zezwoleń czasowych – np. za dzień, tydzień, miesiąc – dających możliwość pokonywania nielimitowanych odległości, a zamiast tego będą ponosić opłatę za pokonywane kilometry.

Europosłowie poparli opłaty dla samochodów ciężarowych zróżnicowane według emisji CO2 pojazdu, dzięki czemu „brudniejsze”, bardziej emisyjne ciężarówki zapłacą więcej za kilometr. Uzupełnieniem tego jest zniżka dla pojazdów o zerowej emisji wynosząca 50% w stosunku do opłaty liczonej od samochodu ciężarowego z silnikiem diesla o najniższych emisjach. Propozycja Komisji Transportu zostanie poddana trójstronnym negocjacom między Parlamentem, rządami UE i Komisją Europejską.

- Opłaty uzależnione od odległości sprawiają, że transport drogowy jest bardziej wydajny, zachęca do korzystania z mniej emisyjnych pojazdów i lepszego zarządzania użytkowaniem dróg - powiedział Samuel Kenny, specjalista ds. transportu T&E. - Wczorajsze głosowanie pokazało, że partie polityczne zjednoczyły się, aby uczynić transport drogowy bardziej przyjaznym środowisku. Jeśli pozycja międzypartyjna zostanie wsparta przez rządy, opłaty za przejazd będą odgrywać większą rolę niż obecnie w zachęcaniu do wydajnego wykorzystania transportu i zwiększą ilość „czystszych” pojazdów na drogach.

Opłaty drogowe oparte o emisje CO2

Utworzono: poniedziałek, 28, maj 2018 11:21

- Wprowadzenie opłat drogowych dla samochodów ciężarowych bazujących na ich efektywności paliwowej, emisji CO2, poparte będzie przez wprowadzenie standardów i norm dla tej grupy pojazdów - powiedział Piotr Skubisz, dział transportu i analiz Instytut Spraw Obywatelskich (INSPRO). - Warto zaznaczyć, że niedawno największe polskie stowarzyszenie z branży transportu, Zrzeszenie Międzynarodowych Przewoźników Drogowych (około 4500 przedsiębiorstw) wspólnie z organizacjami branżowymi i pozarządowymi w liście otwartym do Premiera RP Mateusza Morawieckiego, zwróciło się o przyjęcie norm wydajności paliwowej dla samochodów ciężarowych, podkreślając ich znaczenie dla postępu technologicznego i rozwoju branży.

Obecnie obowiązują ograniczenia dotyczące tego, jakie opłaty może pobierać dany kraj. Opłaty za zanieczyszczenie powietrza i hałas będą obowiązkowe od 2021 r.

Od 2020 roku samochody dostawcze używane do transportu towarowego będą również musiały płacić za przejazd w ramach tego samego systemu, co samochody ciężarowe. T&E ocenia, że to ruch w kierunku usunięcia luki legislacyjnej między samochodami dostawczymi i ciężarowymi. Eurodeputowani zagłosowali również za likwidacją opłat czasowych dla samochodów osobowych.

- Teraz od Rady zależy wykonanie kolejnego kroku. Dzisiejsze prawo sprawia, że pobieranie przez dany kraj opłat na podstawie emisji CO2 jest nielegalne. Transport jest obecnie największym problemem klimatycznym w UE, odpowiedzialnym za 27% emisji gazów cieplarnianych. Inteligentne pobieranie opłat ma ważną rolę do odegrania w ograniczaniu tych emisji. Rządy muszą działać, aby to umożliwić - podsumowuje Samuel Kenny.

Źródło: INSPRO